

Jerzy Laskowski

Rozwój rodziny w ujęciu Emila Durkheima

Collectanea Theologica 53/1, 57-65

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. JERZY LASKOWSKI SJ, WARSZAWA

ROZWÓJ RODZINY W UJĘCIU EMILA DURKHEIMA

Autor klasycznego dzieła socjologicznego *O podziale pracy społecznej* nie napisał wielkiej, wyczerpującej rozprawy o rodzinie, ale żywo interesował się zagadnieniem rodziny i dawał temu wyraz na wykładach uniwersyteckich i w licznych publikacjach¹. Ze względu na oryginalność myśli, trafność wielu spostrzeżeń i posługiwanie się własną metodą badań socjologicznych, wypada zapoznać się z myślą tego wybitnego, francuskiego socjologa na temat rozwoju rodziny.

Metodologia badań

E. Durkheim opowiada się w badaniach nad rodziną za stosowaniem metody indukcyjnej i porównawczej. Uważa, że, podobnie jak w innych dziedzinach, w analizie życia rodziny należy posługiwać się obserwacją wydarzeń, wiązać poszczególne fakty w większe całości, tworzyć uogólnienia i starać się je właściwie rozumieć. Szczegółowe zjawiska nie występują na ogół w izolacji, lecz są powiązane z innymi wydarzeniami i wskazują na nie. Zatem jeden fakt społeczny należy tłumaczyć za pośrednictwem innego faktu społecznego, co umożliwi ich porządkowanie, porównywanie i za ich pomocą opisywanie różnych form życia rodzinnego; pozwala także na wnikliwe odkrywanie przyczyn powstawania i rozwoju nowych form organizacji rodziny.

¹ E. Durkheim (1858—1917) wypowiadał się wielokrotnie na temat małżeństwa i rodziny. W 1888 roku wygłosił na uniwersytecie w Bordeaux wykład pt. *Introduction à sociologie de la famille* (Wprowadzenie do socjologii rodziny). Cztery lata później mówił na tym samym uniwersytecie o *La famille conjugale* (Rodzina małżeńska). W 1895 r. opublikował w *Revue philosophique* nr 40 artykuł: *L'origine du mariage dans l'espèce humaine d'après Westermarck*. W 1906 roku ogłosił dwa artykuły o rozwodach: *Le divorce par consentement mutuel*, *Revue bleue* 44 (1906) 549—554; oraz *L'application de la loi de divorce en France*, *L'Année sociologique* nr 9. Ponadto w latach 1898—1913 napisał szereg krótkich 1—3-stronicowych recenzji dotyczących artykułów i książek o małżeństwie i rodzinie. W tych krótkich wypowiedziach wykazywał dużą erudycję, znajomość omawianej problematyki zarówno w aspekcie historycznym, jak i sobie współczesnym.

Naturalnie nie wszystkie fakty mają jednakowo doniosłe znaczenie w ustalaniu podstawowych form życia rodzinnego i w określaniu kierunku ich rozwoju. Do takich należy gromadzenie informacji szczegółowych o charakterze przejściowym, często drugorzędnych, nie mających powiązań z wydarzeniami istotnymi, nic o nich nie mówiących. O życiu rodzinnym — z punktu widzenia naukowego — mówi przede wszystkim struktura rodziny. Naukowy opis form życia rodzinnego wymaga obiektywnego odtworzenia wewnętrznej struktury, w czym ważną rolę spełnia obserwacja pielęgnowanych zwyczajów (*les coutumes*), obowiązującego prawa (*le droit*) i obyczajów (*les moeurs*). Każdy z tych trzech faktów społecznych wykracza poza obręb wydarzeń jednostkowych, przypadkowych i przejściowych. Zawiera doświadczenia zbiorowe, które występowały w sposób regularny na przestrzeni wielu pokoleń². Każdy z nich zatem stanowi zespół faktów obiektywnych i ściśle społecznych.

Zwyczaj nie jest wydarzeniem jednostkowym, lecz wspólną, stałą wytyczną we wszystkich indywidualnych poczynaniach. Każdy zwyczaj jest faktem w pełni obiektywnym, kumuluje w sobie mnóstwo wydarzeń o charakterze skonkretyzowanym. Zwyczaj rodzinny bywa na ogół wpisany w formy życia danej grupy, „wyraża strukturę rodziny lub raczej jest samą strukturą”³. Nie jest tylko zwykłym sposobem postępowania, ale ma zazwyczaj charakter zobowiązania dotyczącego wszystkich członków danej społeczności. Wyróżnia go cecha imperatywu, który dochodzi do głosu w nakazie wymagającym podporządkowania, i to pod ściśle określonymi sankcjami. Te sankcje właśnie są kryterium, pozwalającym odróżnić zwyczaj od prostego przyzwyczajenia⁴. Ustalenie występowania określonego zwyczaju pozwala w pracy naukowo-badawczej odtworzyć strukturę życia rodzinnego i określić kierunek jej zmian na przestrzeni pokoleń.

Prawo nie jest wartością autonomiczną, wyizolowaną, ale ma ścisły związek z kontekstem społecznym⁵. Durkheim wykazuje powiązanie systemu społecznego z systemem prawnym na przykładzie dwóch różnych społeczeństw; społeczeństwa, w którym panuje solidarność mechaniczna⁶, i społeczeństwa o solidarności organicz-

² E. Durkheim, *Introduction à la sociologie de la famille. Leçon d'ouverture du Cours de science sociale à la Faculté des lettres de Bordeaux*, w: *Textes* 3, Paris 1974, 19.

³ *Tamże*.

⁴ *Tamże*.

⁵ E. Durkheim wskazuje na powiązanie prawa z kontekstem społecznym przede wszystkim w pracy: *De la division du travail social*, Paris 1960.

⁶ Solidarność mechaniczna zakłada jednolitość myśli i działań. Występuje w społeczeństwie o niewielkim stopniu zróżnicowania.

nej⁷. W społeczeństwie o solidarności mechanicznej występuje prawo o sankcjach represyjnych. Natomiast w grupie społecznej o solidarności organicznej odgrywa dominującą rolę prawo obwarowane sankcjami restytucyjnymi.

System prawny odznacza się dużą stabilnością. Nie ma jednak charakteru ponadczasowego, niezmiennego. Przeobrażenia w strukturze społecznej wywołują zmiany w systemie prawnym. Kierunek zachodzących zmian jest ściśle określony, przebiega od prawa represyjnego do prawa kooperacyjnego. Na podstawie systemu prawnego można wnioskować o stopniu rozwoju społeczeństwa.

Obyczaje wyznaczają kierunek postępowania człowieka w życiu codziennym. Czyny zgodne z obyczajami uchodzą za dobre, sprzeczne z nimi — za złe. W obyczajach wyraża się mentalność, duch narodu, duch społeczeństwa. Obyczaje wykluczają dowolność, przypadkowość postępowania. One nadają ściśle określony kierunek postępowaniu i je utrwalają⁸. Obyczaje mają związek z zasadami moralnymi, z nich czerpią inspirację i siłę oddziaływania. Reguły moralne związane są z działaniem, postępowaniem, wyróżniają się dwiema specyficznymi cechami: określają cele pożądane względnie godne pożądania i mają charakter powinności⁹. Powinność norm moralnych skłania do ściśle określonego działania¹⁰. Człowiek, który nie postępuje z oczekiwaniem społecznym, spotyka się z potępieniem¹¹. Społeczeństwo poprzez postępowanie wywiera presję na jednostkę, by postępować zgodnie z przyjętym obyczajem.

Obyczaje wymagają zdyscyplinowania. Zdyscyplinowanie spełnia doniosłą rolę nie tylko w wymiarze ogólnospołecznym, w ramach którego jest niezbędnym środkiem nawiązywania regularnej współpracy, ale odgrywa również ważne znaczenie w kształtowaniu osobowości pojedynczych osób. Zdyscyplinowanie moralne pozwala człowiekowi kontrolować własne zachcianki, panować nad namiętnościami, działać zgodnie z przyjętymi zasadami. Zdyscyplinowanie przyczynia się do przejawiania regularności w zachowaniu, określa cele, z którymi należy się liczyć, uwrażliwia na wartości. Wszystko to przyczynia się do kształtowania charakteru, urabiania woli¹². Dyscyplina przyczynia się do pojawiania się w człowieku woli re-

⁷ Solidarność organiczna wynika z podziału pracy, opiera się na zróżnicowaniu między jednostkami, dochodzi do głosu we wzajemnym współdziałaniu.

⁸ E. Durkheim, *L'Education morale*, Paris 1925, 30.

⁹ E. Durkheim, *Sociologie et philosophie*, Paris 1951, 51.

¹⁰ Domeną moralności jest domena powinności, obowiązku, która skłania do ściśle określonego działania. Por. E. Durkheim, *L'Education morale*, Paris 1925, 26.

¹¹ *Tamże*, 28.

¹² *Tamże*, 53.

fleksyjnej i osobowej¹³. Zdyscyplinowanie jest warunkiem szczęścia i zdrowia moralnego¹⁴.

Pomimo że obyczaje mają charakter dość trwały, ulegają przeobrażeniom. Każda epoka ma swoje obyczaje, w których wyraża się duch miejsca i czasu. Lepsza znajomość obyczajów pozwala bardziej wnikliwie poznać społeczeństwo i jego podstawowe instytucje, z rodziną na czele, która ulega ustawicznym zmianom.

Kierunek rozwoju rodziny

Rodzina na ogół nie ma charakteru statycznego, podlega — jak wiadomo — przeobrażeniom. Współczesna forma życia rodzinnego jest wynikiem długiego procesu ewolucji, który przebiegał w sposób dośrodkowy: od peryferii do środka. Ze wzrostem rozszerzania się zakresu relacji społecznych, jakie nawiązują członkowie rodziny z szerszym środowiskiem społecznym, ulega skurczeniu się zakres rodziny¹⁵. Analiza wielu obserwacji pozwala ustalić, że grupa rodzinna przeszła w historii następującą drogę rozwojową: z klanu wyłoniła się rodzina agnatycka¹⁶. Z rodziny agnatyckiej powstała rodzina patriarchalna. Rodzina małżeńska natomiast wywodzi się bezpośrednio z rodziny ojcowskiej¹⁷.

Rodzinę małżeńską według Durkheima tworzą: mąż, żona, nie-usamodzielnione dzieci i celibatariusze, czyli osoby niezamężne¹⁸, które po zawarciu ślubu mieszkają przeważnie samodzielnie. W przypadku, kiedy przebywają razem z rodziną macierzystą jednego ze współmałżonków, tworzą samodzielną wspólnotę, która ponosi osobistą odpowiedzialność za własne postępowanie. Tego rodzaju sytuacja jest czymś nowym w stosunku do rodziny ojcowskiej, gdzie miała miejsce wspólna odpowiedzialność za wszystkich. W rodzinie małżeńskiej wewnętrzna organizacja życia jest czymś nowym w stosunku do zwyczajów, jakie panowały w rodzinie patriarchalnej. Ojciec ma władzę ograniczoną nad dziećmi, nie może pozbawić dziecka całkowicie prawa dziedziczenia i musi uznać prawo dziecka do posiadania majątku osobistego, na który składają się dary i dobra zapracowane własnym wysiłkiem. W rodzinie patriarchalnej natomiast majątek był wspólny, należał do całej rodziny. Dziecko

¹³ *Tamże*, 56.

¹⁴ *Tamże*, 49.

¹⁵ E. Durkheim, *La famille conjugale. Conclusion faite le 2 avril 1892, du cours annuel sur „La Famille” professé à la Faculté des lettres de Bordeaux*, w: *Textes* 3, 35—49.

¹⁶ E. Durkheim rozumie przez rodzinę agnatycką rodzinę niepodzielną, jak na przykład rodzinę typu: joint family. (por. dz. cyt., 41, przyp. 18).

¹⁷ *Tamże*, 35.

¹⁸ *Tamże*, 36.

w rodzinie małżeńskiej, chociaż posiada własny majątek, nie może nim administrować do momentu uzyskania dojrzałości. Majątkiem dziecka zarządza ojciec do czasu uzyskania przez nie pełnoletności względnie do momentu zawarcia małżeństwa. Wypada nadmienić, że osoba niepełnoletnia, która ważnie zawiera związek małżeński, nabywa tym samym prawo do przejawiania samodzielności, podejmowania decyzji niezależnie od interesu rodziny.

Rodzinę małżeńską cechuje wzrost zróżnicowania członków grupy. Im bardziej zacieśnia się krąg rodzinny, tym mocniej uwydatnia się indywidualność jej członków¹⁹. Różnice zewnętrzne, środowiskowe między poszczególnymi jednostkami ulegają osłabieniu, niwelacji. Wszyscy mają te same prawa. Liczba osób, która cieszy się uprzywilejowaną pozycją, niezależnie od osobistych zasług, a jedynie wskutek odziedziczonego bogactwa, maleje systematycznie. Prawo dziedziczenia majątku jest skazane na stopniowy zanik. W przyszłości będzie można przekazać drogą testamentu jedynie owoc własnej pracy²⁰. Mimo zapewnienia wszystkim jednakowego startu życiowego poprzez niwelowanie zewnętrznych zróżnicowań, wzrastają ciągle różnice wewnętrzne, które wyodrębniają znacznie poszczególne osoby między sobą. Zatem w modelowaniu psychiki jednostki rodzina małżeńska spełnia doniosłą rolę, zwraca uwagę na dobro jednostki i stara się zapewnić dzieciom warunki rozwoju indywidualnych uzdolnień, przyczynia się także do kształtowania osobowości.

Rodzina współczesna

Rodzina współczesna charakteryzuje się narastaniem tendencji o znaczeniu pozytywnym i negatywnym. Tendencje pozytywne wyrażają się w personalnym podejściu do małżeństwa i rodziny oraz we wzroście ochrony prawnej rodziny i jej członków. Przejawy negatywne dochodzą do głosu przede wszystkim we wzroście liczby rozwodów.

Nastawienie osobowe. — Wzajemne relacje we współczesnej małżeńskiej rodzinie przyjmują coraz wyraźniej charakter osobowy. Dawniej przywiązanie do rodziny było ściśle powiązane z przywiązaniem do rzeczy. Relacje osobowe były przyporządkowane relacjom instrumentalnym, które wynikały z funkcji ekonomicznej rodziny. Poszczególne osoby od wczesnego dzieciństwa pracowały nad pomnożeniem potencjału ekonomicznego rodziny. Aktualnie rzeczy przestają być podstawowym czynnikiem więzi rodzinnej. Ogniwem zespalającym członków domu jest więź

¹⁹ *Tamże*, 42.

²⁰ *Tamże*, 45.

osobowa. Solidarność domowa staje się solidarnością osobową. Siła wzajemnych relacji w rodzinie jest wypadkową przywiązania do poszczególnych osób: ojca, matki, żony, męża, dzieci. Rozwój życia rodzinnego — jak wskazują obserwacje — pójdzie w przyszłości jeszcze w większym stopniu właśnie w kierunku personalistycznym²¹.

Ukierunkowanie na osobę w rodzinie sprzyja wychowaniu moralnemu dzieci. Wydaje się, że tylko, gdy poszczególni członkowie odczuwają wzajemne obowiązki — jedni wobec drugich — może być mowa o wychowaniu moralnym²². Rodzina wielopokoleniowa również stwarzała wiele okazji do przejawów zatroskania o osoby potrzebujące pomocy i przez to była niezastąpioną szkołą moralności.

Współczesne państwo, ingerujące w życie rodzinne systemem prawnym, określa stosunki majątkowe, wyznacza obowiązki jednych członków rodziny wobec drugich, bierze w obronę dzieci. W sytuacjach wyjątkowych, kiedy wymaga tego dobro dziecka, prawo pozbawia ojca władzy rodzicielskiej²³. Dzięki interwencji prawnej państwa, pokrewieństwo jest faktem, którego nie można anulować. Poprzez właściwie regulowany system prawny, bierze się w obronę poszczególne osoby i wzmacnia trwałość rodziny. W przyszłości państwo będzie ingerowało w życie rodzinne jeszcze w większym stopniu niż dotychczas.

R o z w o d y. — Wiele osób przywiązuje dużą wagę do życia małżeńskiego i rodzinnego. Mimo to jednak obserwuje się systematyczny wzrost liczby rozwodów w niektórych krajach. E. Durkheim czerpie informacje o rozwodach z oficjalnych statystyk²⁴. Nie ogranicza się do podania wyłącznie liczby rozwodów, ale stara się również ustalić na podstawie danych statystycznych przyczyny tego negatywnego zjawiska społecznego. Na podstawie analizy statystyk berlińskich doszedł do przekonania, że najmniej trwale są małżeństwa, w których mężczyźni zawierali ślub przed uzyskaniem pełnoletności. Na 100 małżeństw zawieranych przez mężczyzn w wieku poniżej 20 lat, 68 par się rozwodzi²⁵. Dostrzega, że na trwałość

²¹ *Tamże*, 43.

²² *Tamże*, 48.

²³ *Tamże*, 38.

²⁴ Durkheim na podstawie statystyk berlińskich dochodzi do przekonania, że liczba rozwodów w Berlinie w latach 1885—1889 wynosiła 112 na 1000 małżeństw z tytułu cudzołóstwa, w latach 1896—1898 wzrosła do 154. Podobnie znaczny wzrost rozwodów obserwuje się w tych dwóch okresach z tytułu „obopólnej zgody”. Liczba ta uległa podwojeniu, z 64% do 133,9%. (E. Durkheim, *Les divorces à Berlin et ailleurs*, wyciąg z *L'Année sociologique*, nr 6, w: *Textes*, 197).

²⁵ *Tamże*, 198.

małżeństwa wpływa również wyznanie współmałżonków²⁶. Małżeństwa katolickie np. rozwodzą się rzadziej od małżeństw protestanckich. Najmniej trwałe według Durkheima są małżeństwa mieszane, w których mąż jest katolikiem, a żona wyznaje inną religię. Tego rodzaju pary są pięć razy mniej trwałe od małżeństw, w których oboje małżonkowie są katolikami²⁷.

Durkheim podejmuje również w analizach problem dojrzałości emocjonalnej i zrównoważenia psychicznego współmałżonków; oba te czynniki — zdaniem badacza — mają wpływ na trwałość małżeństwa. Można nawet zaobserwować taką zależność: otóż osoby niezrównoważone psychicznie łatwiej popełniają samobójstwo i łatwiej się rozwodzą. Jest niemal regułą, że wśród rozwodzących się jest znaczna liczba osób niezrównoważonych psychicznie²⁸, dotkniętych niedojrzałością emocjonalną.

Liczbę rozwodów ułatwia lub utrudnia także obowiązujący system prawny. Szwajcaria np. miała ustawodawstwo bardziej liberalne niż inne kraje europejskie. W kraju tym istniała możliwość orzeczenia rozwodu za tzw. „obopólną zgodą” stron. Dlatego też wskaźniki rozwodów były w obrębie tego systemu prawnego znacznie wyższe niż w innych krajach europejskich. Katolicy w Szwajcarii rozwodzili się również częściej niż katolicy w innych krajach europejskich²⁹.

E. Durkheim jest przeciwny udzielaniu rozwodów w ciągu pierwszych dwóch lat życia małżeńskiego. Początki małżeństwa uważa za szczególnie trudne dla niektórych par małżeńskich. Po ślubie młodzi znajdują się w nowej sytuacji życiowej, muszą przystosowywać się do siebie, do rodziny współmałżonka, podejmują nowe role społeczne. Nieoczekiwane, zaskakujące młodych trudności wywołują rozczarowanie i skłaniają niektórych do podjęcia starań na rzecz rozwiązania małżeństwa. W Berlinie, w latach 1885—1898, liczba młodych małżeństw, które żyły ze sobą niecałe dwa lata, uległa potrojeniu. Po rozwodzie jedni bardzo żalowali tego kroku, inni zawierali małżeństwo ponownie z e s o b ą³⁰. Fakty te świadczą wymownie o przedwczesnym orzekaniu rozwodu. Wiele tragedii można byłoby uniknąć, gdyby w pierwszym okresie po ślubie nie udzielano wcale rozwodów.

²⁶ Durkheim studiował wpływ wyznania na trwałość małżeństwa na przykładzie Szwajcarii, w którym mieszka wielowyznaniowe społeczeństwo.

²⁷ E. Durkheim, *Droit matrimonial en Suisse* (1903), *L'Année sociologique*, nr 6, w: *Textes*, 196.

²⁸ E. Durkheim, *L'application de la loi de divorce en France* (1906), *L'Année sociologique*, nr 9, w: *Textes*, 200.

²⁹ E. Durkheim, *Droit matrimonial en Suisse*, *L'Année sociologique*, nr 6, w: *Textes*, 196.

³⁰ E. Durkheim, *Les divorces à Berlin et ailleurs*, *L'Année sociologique*, nr 6, w: *Textes*, 198.

Durkheim opowiadał się w publikacjach przeciwko rozwodom na podstawie „obopólnej zgody”, szczególnie w sytuacji, kiedy istnieją dzieci³¹. Niezwracanie uwagi na dzieci i dążenie do rozwodu za wszelką cenę powinno zostać uznane za przestępstwo i być karane z całą surowością. Odpowiednio surowe normy prawne zdolne są przyczynić się do zmniejszenia się liczby tego rodzaju przypadków³². Prawo może i powinno służyć zabezpieczeniu małżeństwa i rodziny, ale musi być odpowiednio sformułowane.

Wiele spostrzeżeń i sugestii E. Durkheima dotyczących rozwoju rodziny okazało się niezwykle trafne. Zgodnie z jego przewidywaniami, państwo poprzez system prawny w coraz większym stopniu ingeruje w wewnętrzne stosunki rodzinne. Fakt ten znajduje potwierdzenie w aktualnie obowiązującym systemie prawnym w naszym kraju. *Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy* — podstawowy dokument w zakresie ochrony rodziny — zmierza do wzmocnienia rodziny, zabezpieczenia jej interesów, niezbędnych do właściwego funkcjonowania. Ochrona prawna rodziny i małżeństwa wyraża się w szczegółowych przepisach małżeńskich, wspólności i odrębności majątkowej współmałżonków, ograniczonej możliwości rozwodu, określenia władzy rodzicielskiej. Szczególnie doniosłe znaczenie mają przepisy, które kierują się dobrem dziecka, a znajdują swój wyraz w zrównaniu dzieci nieślubnych ze ślubnymi, w ustalaniu (w sytuacjach wątpliwych) ojcostwa dziecka, w ograniczaniu i pozbawianiu władzy rodzicielskiej, w normach o obowiązku alimentacyjnym. Wszystkie te przepisy wskazują, jak daleko ingeruje prawo w życie rodzinne.

Natomiast sugestia Durkheima, że rodzina i małżeństwo będą w coraz większym stopniu stawać się wspólnotą osobową, nie znalazła tak wyraźnego potwierdzenia, jak ingerencja państwa w życie rodzinne poprzez system prawny. Współcześni małżonkowie, szczególnie młodsze pokolenie, pragnie stworzyć z małżeństwa i rodziny wspólnotę interpersonalną, ale zrealizowanie tych zamierzeń napotyka na poważne trudności natury zewnętrznej — środowiskowej i wewnątrzosobowościowej. Środowisko społeczne, zwłaszcza w społeczeństwach uprzemysłowionych, w wielkich aglomeracjach miejskich, stwarza liczne napięcia, stresy, utrudnia nawiązywanie głębokich, pełnych, osobowych kontaktów międzyludzkich. Inny typ trudności ma swoje źródło w strukturze psychicznej. Człowiek współczesny jest mało odporny psychicznie, łatwo ulega rozdrażnieniu, wpada w depresję, miewa nieuzasadnione pretensje do innych (częściej ma pretensje do innych niż do siebie samego). W wielu przypadkach przejawia jednostronne skoncentrowanie się na sobie. Ce-

³¹ E. Durkheim, *Un problème d'anomie: Le divorce*, w: *Textes*, 192.

³² *Tamże*, 193.

chuje go brak rozwiniętego osobistego świata wewnętrznego. Nie potrafi krytycznie oceniać siebie samego, przewyżczać negatywnych nastrojów rozczarowania, rozdrażnienia, brak mu zdolności odnowy duchowej, wyzwalania w sobie wewnętrznej siły, aby doznać uczucia pokoju.

Mimo to spojrzenie na rodzinę jako na wspólnotę osób staje się zjawiskiem coraz bardziej powszechnym w kręgu kultury chrześcijańskiej, ale realizowanie takiego modelu rodziny nie jest sprawą łatwą, wymaga właściwej inspiracji, aby przewyżczać różnego rodzaju trudności i pomnażać wspólną kulturę duchową, niezbędną dla zachowania wewnętrznej żywotności.

L'EVOLUZIONE DELLA FAMIGLIA VISTA DA EMIL DURKHEIM

La famiglia non ha carattere statico, ma subisce, come è noto, delle trasformazioni. L'evoluzione della famiglia si svolge in modo centripeto, dalla periferia al centro. All'estendersi delle relazioni sociali, annodate dagli abitanti di una casa, corrisponde una contrazione dell'ambito della famiglia. La conoscenza della struttura della famiglia è importante quando si vogliono riprodurre le forme fondamentali della vita familiare o definire l'indirizzo della loro evoluzione. Di grande aiuto per conoscere la struttura della famiglia è inoltre l'osservazione delle leggi, degli usi e dei costumi.

Caratteristiche della famiglia contemporanea, che deriva direttamente dalla famiglia patriarcale, sono il rafforzarsi della tutela giuridica, lo sviluppo dell'atteggiamento personale nelle relazioni reciproche l'aumento del numero dei divorzi. Il Durkheim è convinto che nel futuro vi sarà un aumento delle garanzie giuridiche della famiglia e si rafforzerà l'atteggiamento personale fra i membri della famiglia. Si sono dimostrate molto indivinate le previsioni di Emil Durkheim secondo cui vi sarebbe stata una maggiore influenza dello stato sui rapporti interni della famiglia, attuata attraverso il sistema giuridico. Non ha invece incontrato una conferma altrettanto evidente la supposizione secondo cui la famiglia e il matrimonio sarebbero divenuti sempre più una comunità personale. La trasformazione della famiglia in una comunità personale incontra gravi difficoltà di natura esterna, ambientale, interna e personale.